CZĘŚĆ IX. № 48. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. Półroczna, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: Roczna, 45 r. as. Półroczną, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 r. Półroczna, 28 r. ass.

Wtorek, 26 Czerwca / 8 Lipca.

Wraz s początkiem przyszłego miesiąca zaczyna się drugie półrocze Tygodnika. Osoby życzące prenumerować na nie, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 25 Czerwca / 7 Lipca.

Przez roskazy dzienne Cesarskie z dnia 20 *b. m.* wykreślony ze spisów zmarły Komendant twierdzy Narwskiej, liczący się w wojsku Jenerał-porucznik *Pejker* 1. — 21 *b. m.* Otrzymują dymisye s powodu ran: Dyrektor Warszawskiéj Kwaterniczej Komisyi Pułkownik pułku konnych grenadyerów gwardyi *Muchanow*, z mundurem i pensyą całkowitej gaży, i liczący się w wojsku Pułkownik Baron von der *Osten-Sacken*, z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą całkowitéj gaży.

Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Ś. Anny 1*ej* klassy, s koroną, 5 b. m. Jenerał-major *Starow*, w nagrodę gorliwych prac, podjętych w urządzeniu ziemskiéj straży w xięztwach Multan i Wołoszczyzny.—S. Stanisława 1 klassy, 18 *Maja*, Tulski gubernialny Marszałek, Szambelan, Rzeczywisty Radca Stanu xiążę *Łobanow-Rostowski*, za gorliwą służbę. — 27 *Maja*, Sprawujący obowiązki Koniuszego Dworu, Członek Komitetu do ulepszenia stadnictwa w Rossyi Rzeczywisty Radca Stanu *Czertkow*, również za gorliwą służbę, i sprawujący obowiązki Nakaznego Hetmana wojska Czarnomorskiego Jenerał-major *Zawadowski*, za waleczność okazaną w roku 1832 w bitwach z Zakubańcami.

Ukazy Cesarskie.

Do Rządzącego Senatu.

9 *b. m.* Były Jenerał-kontroler Expedycyi rachunkowości wojskowej, zaliczony do Heroldyi 4 klassy *Bibikow*, podniesiony zostaje do rangi Radcy Tajnego. — Prezes Sądu Cywilnego Obwodu Bessarabskiego Radca Kolleg. *Riabinin* uwalnia się od tego urzędu.

15 *b. m.* Metrykant zostającej przy 1*m* oddziale 3 Departamentu Rządzącego Senatu Metryki gubernij od Polski wcielonych, Radca Dworu *Truszkowski*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie — na miejsce zaś jego mianowany Metrykantem pomocnik Assesor Kol. *Malewski*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kantoru Dworu, mianowani: Szambelanami 22 *Kwietnia b. r.* Radca Stanu Kamerjunker *Barszczow* i 9 *b. m.* Prezes Izby Mohylewskiéj Sądu Cywilnego Assesor Kol. Ignacy *Szebeka*.

— Na przełożenie Najśw. Rządzącego Synodu N. Cesarz Jmć, w d. 22 Kwietnia b. r. raczył ustanowić nową Grekorossyjską Eparchiją 3 klassy w Tomsku, i mianować jéj Biskupem w dniu 12 Maja przełożonego Jeleckiego klasztoru Wniebowzięcia, Rektora Seminarium Czernihowskiego Archimandrytę *Agapita*.

— N. Cesarz Jmć, na przełożenie Najśw. Synodu, 19 Maja b. r. raczył mianować Przełożonego Kamienieckiego klasztoru Św. Trojcy, Rektora Seminaryum Podolskiego, Archimandrytę *Gedeona*, Biskupem Połtawskiej Eparchii 3 klassy.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 *Departamentu.*

1) 15 *b. m.* O uznaniu A. Shwartza Konsulem Stanów Zjednoczonych Ameryki w Rydze i pobliskich tego miasta miejscach.

2) *tegoż dnia.* Na przedstawienie P. Ministra Skarbu zaleca się powszechnie, iżby wszelkie sądownictwa, gdzie się zeznają dziedziczne akta, przysyłały o nich wiadomości do drukarni Senatu ze wszelkiemi szczegółami, wymaganemi Ukazem Senatu z d. 27 Października 1824 r.

3) *tegoż dnia*. O założeniu w mieście Kazaniu gubernialnego korpusu Kadetów, na cel wychowywania młodzi szlacheckiego rodu.

4) 16 *b. m.* O mającem być w mieście Moskwie otwarciu w roku przyszłym 1835 wystawy wyrobów rossyjskiego przemysłu, która trwać będzie od 2 po 25 Czerwca tegoż roku.

5) 18 *b. m.* Z zaleceniem Izbom Skarbowym iż za wycięcie w lasach skarbowych drzewa na budowę statków, w większej nad pozwolenie ilości, budujący takowe statki mają być karani jak za samowolne wycięcie lasu.

6) 19 *b. m.* O przedłużeniu do roku 1852 użyczonego kupcom 3 gildyi w zachodniej Syberyi prawa handlu zagranicznego, wyjąwszy handel s Kiachtą.

7) 20 *b. m.* O daniu zastępcy Kurskiego Cywilnego gubernatora, Wice-gubernatorowi *Brusiłow* najsurowszej w imieniu J. C. M. nagany, za niezachowanie, przy utwierdzeniu wybranych przez szlachtę urzędników, przepisu § 113 Ustawy o wyborach.

8) 21 *b. m.* Rządzący Senat w końcu zeszłego roku, odesłał na opiniją P. Ministra Skarbu raport Komisyi Likwidacyjnej Wileńskiej względem znalezionych przez nię następnych wątpliwości: 1) czy moc Ukazu 15 Stycz. 1832 roku rozciąga się na sprawy o pretensye, które osoby prywatne stosują do skonfiskowanych po powstańcach majątków, gdy według 13 § prawideł likwidacyjnych do massy długów takie tylko akta przyjmowane być mogą, które zostały zeznane przed wszczęciem w granicach Rossyi powstania, Ukazem zaś pomienionym pozwolono wypełniać ustanowione na sprawianie długowych dokumentów formalności, we trzy nawet po powstaniu miesiące? i 2) jeżeli przepis tego Ukazu nie rozciąga się na pretensye do konfiskowanych dóbr zwracane, od jakiego więc mianowicie miesiąca i dnia należy rachować początek powstania w granicach Rossyi, dla uznania sprawionych przez osoby, które do rokoszu należały, dokumentów za nieważne? Wątpliwości takowe Komisyi, z roskazu N. Cesarza Jmci, przełożone zostały na opiniją szczególnego Komitetu, który, po rozważeniu tego przedmiotu i wynikających zeń zagadnień, postanowił: we względzie ważności długowych i wszelkich innych dokumentów, tyczących się skonfiskowanych majątków, przepisać następne Komisyom likwidacyjnym prawidła: 1) Dokumenta stosujące się do dóbr, położonych w Rossyi, a sporządzone za granicami Cesarstwa, w Królestwie Polskiem lub w obcym kraju, zgodnie s § 20 Prawideł likwidacyj, uznawać za nieważne, a to wszystkie, bez żadnego wyjątku. 2) Jeżeli właściciele ruchomych lub nieruchomych w Rossyi majątków, którzy podczas rewolucyi Warszawskiej znajdowali się w Królestwie Polskiém, sporządzili jakiekolwiek we względzie tych majątków dokumenta nawet w granicach Rossyi: i wtedy, na mocy Ukazu 21 Grudnia 1830 roku, mają być z liczby tych aktów uznane za nieważne te wszystkie, które nastały po wybuchnieniu wzmiankowanej rewolucyi, to jest po 17*m* Października 1830 roku. 3) Z liczby dokumentów darownych, bez poprzedniczej opłaty nastałych, jakoto testamentów, zapisów darownych, zrzecznych i ustępczych bez wzajemnego wynagrodzenia i t. p., uczynionych przez właścicieli w granicach Rossyi przebywających, uznawać za nieważne wszystkie te, które wzięły swe nastanie po ogłoszeniu wzmiankowanego wyżej Ukazu, to jest po 24 Grudnia 1830 roku. 4) Nakoniec za termin do unieważniania sporządzonych przez właścicieli, w Rossyi pozostałych, obligów, praw zastawnych, przedażnych, arendownych i innych dokumentów i umów, obustronnie obowiązujących, poczytywać dzień w szczęcia buntowniczych działań w tym samym powiecie, lub onemu przyległych, gdzie akta te sporządzone i zeznane były, chociażby nawet ten, co dokument wydał, później dopiero, po takowym terminie, zaczął czynnie do powstania należeć. Obok tego samo się rozumie, że akt powinien być unieważniony i bez względu na takowy okres czasu, jeżeli się odkryje że ten kto go wydał, przed tém jeszcze gdziekolwiek indziej miał udział w powstaniu. Czas wszczęcia w każdem z osobna miejscu buntowniczych działań, w razie wynikających o tém wątpliwości, ma oznaczać miejscowy Jenerał-gubernator z wiadomości w archiwach jego znajdujących się. 5) Ukaz 15 Stycznia 1832 roku, którym z uwagi na zatamowanie się biegu interesów przez rokosz, użyczony był dla wypełnienia formalności tyczących się dokumentów pieniężnych odkład trzech miesięcy, na pretensye, do majątków skonfiskowanych obracane, bynajmniej się nie stosuje i żadnej z niemi styczności mieć nie może.—Postanowienie takowe N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić w dniu 14 Maja bieżącego roku.»

— Do Petersburga 20 b. m. przybył z Wiednia, zostający w Min. Spraw Zagr. R. R. St. *Tęgoborski*. Wyjechał 21*go*, do Białej-Cerkwi, Senator hr. *Branicki*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 20 *Czerwca*. W izbie niższej 16 b. m. zwróciła uwagę prośba, podpisana przez znaczną liczbę mieszkańców Irlandyi, ze skargą o wrzucenie w ogień jednego exemplarza biblii.

18*go*, zajmowano się dalszym rozbiorem bilu o ubogich i posiedzenie przeciągnęło się aż do 4*ej* s północy, tak, iż zakończono rosprawy względem wszystkich 93 artkułów tego bilu i przyjęto kilka dodatkowych, lorda Althorp, odrzuciwszy skądinąd wniosek P. Robinson, względem utrzymywania dzieci nieprawnie urodzonych.

19*go*, pułkownik Evans uczynił wniosek mający na celu reformę w samejże reformie: Chce on ażeby izba uchwaliła, iż sądzi rzeczą pożyteczną wprowadzenie niektórych odmian w artykułach bilu o reformie parlamentowej, których skutek okazał się szkodliwym, tych szczególniej które się tyczą płacenia podatków; i, że rewizya bilu o którym mowa tém konieczniej jest potrzebną iż przez jego zastosowanie liczba wyborców okazała się prawie o pół miliona mniejszą, od tej jakiej się rząd spodziewał; że narod słusznie tego domagać się ma prawo, gdy teraźniejsza izba niższa zawiera tyle prawie co i dawniej reprezentantów familii dziedzicznej gałęzi prawodawstwa, niemniej jak urzędników, pensyonaryuszów i innych osób od rządu zależnych: tém bardziej gdy nie wiele spodziewać się można postępów od parlamentu, w którym zasiada 169 członków pobierających ze skarbu publicznego do 150,000 f. sterl. rocznie; nakoniec iż izba ta wcale nie odpowiedziała słusznym oczekiwaniom narodu. — Wniosek ten odrzucono większością 124 przeciw 37 głosom.

20*go*, nakazano nowe wybory, w Finsbury i Kirkudbright, na miejsce P. R. Grant mianowanego rządcą Bombay, i P. Fergusson, mianowanego sędzią - adwokatem.

— W izbie parów, 20*go*, margrabia Londonderry zapytywał czyli don Karlos przyjęty był w Portsmouth z honorami należnemi wysokiemu jego stanowi, i czyli jaki podsekretarz posyłany był dla skłonienia go do zrzeczenia się praw swoich do korony hiszpańskiej? — Hrabia Grey odpowiedział iż rzeczywiście posyłano do don Karlosa jednego urzędnika, i że margrabia może się nawet o celu tego poselstwa dowiedzieć, jeśli formalny uczyni o to wniosek; zresztą don Karlos przyjętym był tak, jak przyjmują się xiążęta krwi Królewskiej.—Margrabia Londonderry odrzekł na to, iż nie wie dokładnie do jakiego stopnia należne osobie don Karlosa uszanowanie zostało zachowane; to mu tylko wiadomo, że część jego orszaku przybyła do miasta w najemnym powozie. — Hrabia Grey oświadczył iż gotów jest do odpowiedzi, jeśli lord Londonderry zechce złożyć formalne oskarżenie. Nakoniec margr. Londonderry żądał jeszcze zakomunikowania izbie rachunku tajemnych wydatków wydziału spraw zagranicznych od d. 5 Czerwca 1833 do tegoż dnia i miesiąca 1834 roku, i ostatni ten wniosek przyjęto.

— Członkowie parlamentu i osoby zostające z izbą niższą w stosunkach zapewniają, iż ta odstatnia odroczy się na czas niejaki, ażeby lordowie swobodniej zająć się mogli dotychczas przełożonemi im prawami, i że obie izby zamkną sessyą teraźniejszą około połowy Lipca.

— 18*go*, w rocznicę bitwy pod Waterloo, lord Wellington dawał wielki obiad, który zaszczycony został obecnością Monarchy. Xiążę zajmował najwyższe miejsce stołu, mając po prawej Króla, a za nim lorda Hill, naczelnego wojsk dowódzcę. Miasto Londyn złożyło mu s tej okoliczności w podarunku piękny serwis srebrny.

— Z ostatnich wiadomości z Nowego Yorku okazuje się, iż w dochodach skarbu Stanów Zjednoczonych s pierwszego kwartału bieżącego roku, w porównaniu do przeszłorocznych, jest deficit 2,600,000 dollarów, który przypisują finansowym próbom jenerała Jackson. Nieporozumienia prezydenta s senatem ciągle trwają. Senat odrzucił właśnie P. Andrew Stephenson, mianowanego przezeń ministrem w Anglii.

— Według wiadomości z Indyi Wschodnich, Cesarz Birmeński niebespiecznie był chory, i lękano się na przypadek jego śmierci nowej wojny z Wschodnio-Indyjską kompaniją, która nie wielkie okazuje usposobienie uznania za następcę tronu jego brata. — W wielkim pożarze w mieście Ava spłonęło 3,000 domów.

— Tutejsze jeograficzne towarzystwo otrzymało właśnie depesze od kapitana Back o szczęśliwym skutku jego dotychczasowej podróży. Datowane są one s Fort Reliance, na wschodnim końcu wielkiego jeziora niewolników, z d. 7 Września 1833 r. Pod koniec Lipca 1833 dostał się on do Chippewayan. Na drodze do tego punktu, spotkał P. M'Leod, oddawna sobie znajomego, który, stosownie do życzenia rządcy P. Simpson, miał mu w dalszej podróży towarzyszyć. Kapitan Back poruczył mu urządzenie zimowych kwater. Niezaspakajające wieści od indyan zmusiły go jeszcze do przeprawienia się przez wielkie jezioro, i, 7 Sierpnia wylądował u Fort Resolution, dla opatrzenia się na zimę w zapas soli z solnych równin, leżących na zachod jeziora. U tego handlowego punktu zebrała się była znaczna liczba indyan, których wódz (zwany Le grand jeune homme) chciał mu koniecznie podług dawniejszego przyrzeczenia towarzyszyć. P. Back zaledwie zdołał go się pozbyć podarunkiem 40 skór bobrowych: żądana bowiem przez niego za przewodnictwo nagroda daleko środki P. Back przewyższała. Gdy późna pora roku nie dozwalała dłuższego bawienia na jednem miejscu, a między indyanami nie można było dostać żadnego przewodnika do Thin-ie-tchcho-Dezeth, kapitan Back, poruczywszy P. M' Leod przewiezienie rzeczy, sam puścił się dalej, w małej łodzi s trzema ludźmi, jednym kanadyjczykiem, jednym indyaninem i jednym anglikiem. Płynęli naprzód w kierunku rzeki Rivière St. Jean, wzdłuż błotnistych brzegów jeziora, i minęli kilka małych wysp na drodze ku północnym jego brzegom, gdzie na ogromnych, przepaścistych skałach z mięsno-czerwonego feldspatu i kwarcu sterczało kilka nędznych drzewek. Wyspy zachodnio-południowego brzegu większą częścią są przepaściste i wznoszą się w kształcie bazaltycznych kolumn. Woda była mętną, niebiesko-żółtą, i tak zimną że się na niej nocą lód ścinał. Dla dostania się ku wschodniemu końcowi jeziora musieli opłynąć znaczny kawał lądu, zapuszczający się ku południowi. «Znajdziecie tam, mówili indyanie, wielką rzekę, na którą żaden s krajowców wpłynąć nie może.» Wrzeczy samej, rzeka ta, Reif Fluss, okazała się wcale niedostępną: spada bowiem z wysokości 70 stóp, tworząc najpiękniejszy wodospad. Musieli więc łódź i rzeczy przenosić lądem, przez góry i doliny, doznając nadzwyczajnych przeszkód od drzew obalonych. Przecież następującego dnia dostali się do innego wielkiego jeziora, którego południowa odnoga leży pod 63° 24′ 23″ szer. półn. a pod 108° 11′ zach. dług. od Greenwich, na północ znanego jeziora Chresadawd. Po trzechdniowym błąkaniu się na innem jeszcze jeziorze, kapitan Back wyprawił ludzi swoich na szukanie rzeki Thin-ie-tchcho-Dezeth, którą też znaleźli. Poczém trzymali się dalej kierunku tej rzeki aż do 1 Września. Lecz zły stan łódki, panujące nocami zimno, zupełny brak drzewa, którego od 14 dni nie widzieli, i upadek sił zmusił ich do powrótu. Punkt od którego się zawrócili leży pod 63° 12′ dług. zach. południka Greenwich, około 105 mil ang. od Fort-Enterprise i tylko 109 mil ang. od najbliższego punktu zatoki Bathurst Inlet. 7 Września wrócili na wschodni koniec jeziora Niewolników, gdzie P. M'Leod zbudował zimowe leże, które otrzymały od kapitana Back nazwisko Fort Reliance. Leżą one pod 62° 48′ 52″ szer. półn. i 109° 10′ dług. wsch, od Greenwich. Kapitan Back poczytuje jezioro-niewolników za największe w całej Ameryce, po jeziorze Michigan, któremu wyrównywa długością.

— W *Courrier* czytamy: «Don Karlos s xiężnami i orszakiem swoim, wylądował w Portsmouth 18 b. m. o 8*ej* zrana, i przy wyjściu z okrętu *Donegal* powitany został salwą artyleryi i przyjęty od straży honorowej, złożonej z żołnierzy morskich, pod wodzą kapitana Menzies. Prócz tego ostatniego i dowódzcy miasta, nie wyszedł na jego spotkanie żaden z wyższych urzędników. Ober - intendent sir Fr. Maitland, lord Fitzclarence, kapitanowie Harwurth, Codrington i inni złożyli mu uszanowanie swoje dopiéro o 12*ej*. P. Frydery̆k Maitland jest tym samym właśnie oficerem, który przyjął Napoleona w Basque Roads na okręt Bellerophon. Don Karlos pożegnał się czule, w języku francuskim, z oficerami okrętu *Donegal*, dziękował za obejście się z nim i jego rodziną i prosił kapitana ażeby złożył mu ich listę.—Don Karlos

będzie naprzód mieszkał w Portsmouth; słychać jednak że oświadczył się już s chęcią najęcia sobie hôtelu w Londynie.

— *Morning Chronilce* ogłasza, iż z aktów koronnych Duńskich, w Kopenhadze, okazuje się iż Anglija posiada wyspy Orknej tylko w rodzaju zastawu. Dane one były w posagu jednej Ddu̇ńskiej Królewnie, która za Króla Szkockiego wyszła, pod zastrzeżeniem zwrotu za oznaczoną traktatem summę. A gdy wartość ziemi i pieniędzy znacznej w upływie wieków uległa zmianie, stąd Danija może dziś za nader małą summę upomnieć się o zwrót wysp wspomnianych.

Paryż 20 *Czerwca*. Cała stolica zajmuje się teraz niedawno otworzoną wystawą płodów przemysłu krajowego.

— Piszą s St.-Sebastien pod d. 11 b. m. «Dowiadujejemy się przez okręt świeżo wracający z Bilbao, iż powstańcy Biskajcy wielce podupadli na duchu, w skutek wiadomości o ostatnich wypadkach w Portugallii; i że codziennie przybywają po kilkunastu do Bilbao i Portugalette z oświadczeniem uległości. Zapewniają też iż banda wodza Castor zupełnie się rozprzęgła i że sam Castor przeszedł do Nawarry.»

— Królowa regentka mianowała xiążęcia Terceiry kawalerem wielkiego krzyża orderu wojskowego S. Ferdynanda.

— W gazecie Madryckiej z d. 6 b. m. czytamy «Dla zapobieżenia wszelkiej komunikacyi morskiej stronnictw rewolucyjnych w Biskai i Guipuzcoa z zagranicą, brzegi tameczne strzeżone odtąd będą przez okręty wojenne: *Isabella II*, *Christina*, *Vizcayo*, *Vigilante* i *Atalanta*, prócz okrętów *Guadalete*, *Guanadiana*, *Nueva Morria* i *Lealtad*, które oddawna tam krążą. Mała ta eskadra wzmocnioną jeszcze zostanie przez cztery nowe okręty z nad brzegów Gallicyi, które otrzymały roskaz niezwłocznego z nią połączenia się.

— Jenerał Rodil mianowany został naczelnym wodzem pułnocnej armii hiszpańskiej, i wojska któremi dowodził w Portugallii, posłane zostaną oddziałami do prowincyi zostających dotąd w rokoszu. — Zapewniają iż jenerał Quesada mianowany będzie na godność *procer* t. j. para, z zachowaniem, przynajmniej do czasu, wielkorządztwa Starej-Kastyllii.

— W Madrycie odkryty został, jak twierdzą, nowy spisek, którego celem było przywrócenie do gabinetu PP. Zea Bermudez i Burgos.

— Gazeta Madrycka ogłasza jeszcze nowy wyrok o cenzurze dzienników. Oto są główniejsze jego rosporządzenia:

Żadna gazeta polityczna nie będzie odtąd mogła wychodzić bez upoważnienia ministra spraw wewnętrznych, o które prosić należy za pośrednictwem rządców cywilnych. Wydawcami mogą być tylko ludzie płacący takąż samą ilość podatku jaka wymaganą jest dla głosu na wyborach kortezów. Wydawca złożyć nadto powinien zakład 20,000 w stolicy a 10,000 realów na prowincyi w gotowych pieniądzach, lub ilość podwojną w papierach rządowych. Zakład ten służyć ma na zabespieczenie win pieniężnych na jakie za występki druku skazywany być może. W Madrycie będzie cenzorów czterech i po jednym w każdem z innych miast pierwszego rzędu, jakiemi są: Barcelona, Kadyx, Walencya, Pampeluna i t. d. Będzie nadto cenzorów nadliczbowych w Madrycie 4 a na prowincyi dwóch. Cenzorowie czytać mają gazety w samymże dniu ich wychodzenia, donosić o wykroczeniach druku i co cztery miesiące podawać rządcy cywilnemu ogólne o stanie druku raporta. Wydawca ogłaszający artykuł przez cenzora wykreślony, ulega za pierwszym razem winie pieniężnej 2,000 realów, za drugim 4,000, a za trzecim wygnaniu o 20 mil od miejsca swojego pobytu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Według najpoźniejszych wiadomości przywiezionych do Anglii z Lizbony przez okręt *Savage*, ktory opuścił Oporto 13 b. m., mnóstwo Karlistów czekało w Aldea Gallega na okręty dla zabrania się do Hamburga; pospólstwo niezmiernie rozjątrzone dopuściło się na nich gwałtów w których cztérech Karlistów utraciło życie — Don Miguel wypłynął 6 b. m. z zatoki Cascaes do Leghorn na okręcie *Stag*, towarzyszonym przez okręt *Nimrod*.— W saméj chwili kiedy wsiadł na okręt, jakiś człowiek rzucił się nań s tłumu w celu zabicia; ale Dowodzcy okrętu Stag Kapitanowi *Lockyer* udało się zręcznie go obalić i tém uratować byłego Króla. Wielkie gwałty popełnione zostały przez pospólstwo Lizbońskie nad stronnikami Don Miguela — 10 b. m. dona Marya obwołaną została Królową w osadzie Portugalskiéj w Goa, o czém uwiadomiony wielkorządca w Damann Don Juliao, ogłosił się Wicekrólem wszystkich Indyj w imieniu Don Miguela i wypowiedział wojnę powstańcom w Goa.

— Piszą z Steinau pod d. 15 b. m. «W lesie pomiędzy Hesseńskiemi fryszerkami Bieber a Bawarskim miastem Orb, spotkał ubogiego jednego chłopca nieznajomy człowiek, którego twarz przewiązana była chustką, jakoby dla bolu zębów. Niósł on pod pachą szkatułkę pięknej roboty i, zapytawszy chłopca czyli idzie do Orb, prosił ażeby wziął ją z sobą i wręczył Królewskiemu urzędnikowi Rieger, przed południem, kiedy go na pewno zastać może w domu. Nieznajomy dał zadatek i obiecał sowicie wynagrodzić po spełnieniu komisyi, zalecając nadewszystsko ażeby sam szkatułki nie otwierał. Szesnastoletni chłopiec spełnił dokładnie jego polecenie; lecz w chwili, gdy P. Rieger szkatułkę otwierał, dał się słyszeć okropny wystrzał, którym i sam i chłopiec silnie zostali ranieni, wszystkie zaś okna w całym domu na powietrze wyleciały. Po obejrzeniu szczątków rozerwanej szkatułki znaleziono pomiędzy niemi długi walec żelazny, opatrzony pistonem nakształt strzelb zapalających się przez uderzenie, trzy pomniejszych rur z lanego żelaza, zabitych ołowianemi szpuntami i podobnież w pistony opatrzonych, a nadto szczególny mechanizm drewniany, na którym apparat ten spoczywał. Nowa ta piekielna machina, niemieckiego wynalazku, stała się przedmiotem powszechnych rozmow i ścisłych poszukiwań sądowych.

— W przeszłym roku ogólny przychód we wszystkich Paryskich teatrach wynosił 6,209,568 franków, od którego na rzecz ubogich dostało się 564,506 fr. Znaczniejsze przychody były: w teatrze Opery 1,104,443 fran. Porte St. Martin 585,100 fr. Vaudeville 547,380 i Variétées 518,261 frank.

— Według gazety Courier rząd angielski postanowił zatwierdzić założenie nowej osady na wybrzeżach południowej Australii. Jest to, pierwszy ważny krok nowomianowanego ministra osad.

Prawoznastwo.

Redakcije, rękopisy, przekłady i wydania w druku Statutu Litewskiego.

Podług rosprawy P. Jgn. Daniłowicza. (*)

Pierwszy Statut Litewski, starym zwany, ułożony został z roskazu Zygmunta I w r. 1529, i obowiązywał od 1 Stycznia 1530 r. Oryginał ruski tego Statutu nigdy nie był drukowany.

Rękopisy Ruskie, które miano za stracone, odkrył Jgn. Daniłowicz:

1) w bibliotece byłego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
2) w bibliotece byłego Wileńskiego Uniwersytetu.
3) w bibliotece hr. Działyńskiego w Poznaniu.

Przekłady: jeden *Łaciński* w rękopisie, był niegdyś w bibliotece Puławskiej, znany samemu tylko Czackiemu; drugi *Polski* w rękopisie znalazł w r. 1828 Professor b. Wileńskiego Uniwersytetu Jaroszewicz, w klasztorze Karmelitów Ostrobramskich.

Wydanie textu tego Statutu s przekładami przygotował Daniłowicz w roku 1829 dla hr. Działyńskiego, który swoim kosztem przedsięwziął drukować je w Poznaniu. Druk już był zaczęty, lecz przerwany s powodu owczasowych okoliczności, stanął na 18*tym* arkuszu. (W tych 18*tu* arkuszach były wstępne tylko przywileje.)

Drugi Statut ułożony został z roskazu Zygmunta Augusta. Zawierał poprawy pierwszego a zwłaszcza nowe urządzenie sądownictwa, które od mianowanych przez Króla Wojewodów, Kasztelanów i Starostów, przeszło w tym statucie do obieranych przez Szlachtę urzędników. Przerobienie to rospatrywane było na zjazdach w Bielsku (1564) i w Wilnie (1566) i potwierdzone przez Króla otrzymało nazwanie Statutu Zygmunta Augusta, a niekiedy Statutu Wołyńskiego. Redakcija składała się s 14 Rozdziałów i pierwiastkowo w ruskim języku była dokonana.

Rękopisy Ruskie, nikomu, Czackiemu nawet, nie były znane. Daniłowicz znalazł ich trzy, w bibliotekach:

1) Puławskiej.
2) Hr. Rumiancowa w Petersburgu.
3) Hr. Chodkiewicza na Wołyniu w Młynowie. (O tym rękopisie pierwszą wiadomość podał X. Sosnowski).

Przekłady Łacińskie: spółczesny rękopisowy *jeden* znajduje się w bibliotece hr. Chreptowicza w Szczorsach.
drugi był w bibliotece Puławskiej.
trzeci z r. 1579 dostał z Warmii i posiada Daniłowicz.

Wydanie tego Statutu, lubo przez Sejm w roku 1647 zalecone, nigdy do skutku nie przyszło. Polskich przekładów rękopisowych jest nie mało. Daniłowicz cztery ich posiada.

Trzeci Statut otrzymał potwierdzenie Zygmunta III 28 Stycznia 1588 r. Wysadzeni do redakcii przez Sejm komisarze mieli polecone sobie dopełnienie dawnego Statutu s praw Polskich i innych Chrześciańskich, tudzież wyłączenie wszystkiego co się przeciwiło unii Litwy s Polską.

Rękopisy. Ruski, *jeden* tylko wiadomy, posiada Daniłowicz; *drugi* ma być w Berlinie, w Królewskiej bibliotece, pisany 1589 r. w Hoduciszkach w Litwie, lecz zachodzi wątpliwość czy to nie jest kopija drugiego Statutu 1566 roku.

Przekłady: dwie kopije rękopisowe Małorossyjskiego przekładu z r. 1736 znajdują się, *jedna* w bibliotece byłego Wileńskiego Uniwersytetu, *druga* w Cesarskiej publicznej bibliotece w Petersburgu.

Niemiecki przekład rękopisowy znajduje się, podług udzielonej przez professora Bunge wiadomości, w bibliotece Uniwersytetu Dorpatskiego. Pisany w r. 1632.

Polskiego przekładu najpiękniejszy i najpoprawniejszy spółczesny rękopis znajduje się w Cesarskiej publicznej bibliotece w Petersburgu, drugi takiż znajdował się w bibliotece byłego Wileńskiego Uniwersytetu.

Łacińskiego przekładu nigdzie dotąd nie znaleziono.

(*) Rosprawa, s której niniejsze podania powzięte zostały, umieszczona jest w wydawanem w Dorpacie przez tamecznych professorów pismie «Dorpater Jahrbücher», w ostatnich tegorocznych poszytach. Zupełny tytuł ma taki «*Historischer Blick auf das Litthauische Statut und den Einfluss des Römischen Rechts auf das Polnische und Litthauische. Von Jgnaz. Danilowicz*« t.j. «Rzut oka historyczny na Statut Litewski i o wpływie rzymskiego prawa na polskie i litewskie.» —Jak wiemy skąd inąd, rosprawę tę napisał autor dla Berlińskiego Professora Bienera, który do prac swoich nad dziejami Wschodniego Rzymskiego prawa, potrzebował takiej wiadomości.—Zagraniczni badacze historyi prawa dowiedzą się s tego pisma wielu nieznanych szczegółów, i zapewne nie zaniechają dostarczone sobie teraz dokładne podania powiązać z ogólném historycznem pasmem, tak pracowicie i tak pożytecznie w ostatnich czasach osnutém. Lecz i miłośnikom w kraju rodzimego prawa (jeżeli są gdziekolwiek), praca P. Daniłowicza nie powinna obcą pozostać; jakkolwiek bowiem treść jej można uważać za wiadomą już s poprzednich badań Czackiego, Bandke, Ossolińskiego, samegoż autora i wielu innych, zawsze są w niej nowe i ważne do dziejów prawodastwa krajowego postrzeżenia. S tego względu życzyćby nawet należało, aby całe to pismo około 30 stronic w ósemce obejmujące, mogło być na język Polski przełożone. W nadziei że się tego doczekamy, przestajemy tu na opowiedzeniu jego układu. W pierwszym dziale rosprawia autor § 1 — 7, o początku Litewskiego prawa, o redakcyi Statutu Litewskiego zaleconej w 1522 a dokonanej w 1529 r., o redakcyi drugiego Statutu w 1566 r., Statucie 1588 r., i o pismach o tej xiędze prawa. W drugim dziale w § 8 — 11 mówi o wpływie prawa Rzymskiego na polskie i Litewskie i o pismach w tej rzeczy ogłoszonych. W tym drugim dziale na szczególną zasługują uwagę własne zdania autora o powadze Rzymskiego prawa w Polsce i Litwie, tudzież objaśnienie powtarzanego w Statucie Litewskim wyrażenia, «prawa innych Chrześciańskich narodów.» W dodatku przyłączył autor wzmiankę o mocy obowiązującej Nomokanonu w kościele wschodnim w Litwie.

Wydania. Zaraz po potwierdzeniu tego Statutu przywilejem 11 Lutego 1588 roku, Król polecił wydrukowanie jego po rusku i po Polsku Kanclerzowi Litewskiemu Lwu Sapieże, który to zdał na drukarnię Mamonicza w Wilnie. Pierwsze wydanie w *Ruskim* języku, szczególnie na to wymyślonemi czcionkami, różnemi od kościelnych, wyszło u Mamonicza w tymże 1588 r. Po niem nastąpiły nowe (trzy?) wydania z uchowaną datą 1588 i liczbowaniem stronic pierwszego druku. Zapewne Mamonicz dla zysku tak przedrukowywał.—Pospolicie ze statutem razem bywa oprawiana Ustawa Litewskiego Trybunału, drukowana jeszcze 1586 r., co dało powod do mylnego domysłu, jakoby i sam Statut w tymże roku był drukowany. W niektórych exemplarzach Mamoniczowego wydania, znajduje się spis ważniejszych pomyłek druku.

Za pierwsze wydanie w *Polskim* języku uchodzi edycija 1614 r. w Wilnie, gotskiemi czcionkami z drukarni Mamonicza, Lindemu wcale nie znana. W drugiem wydaniu, także u Mamonicza, gotskiemi czcionkami, w Wilnie 1619 r., *Gawłowicki* z roskazu Kanclerza Sapiehy podzielił artykuły na paragrafy i pododawał wyciągi odpowiednych konstytucij. Do tego wydania przybył też spis abecadłowy przez *Gałązkę* ułożony. Trzecie wydanie wyszło s polecenia Sejmu w r. 1648, w drukarni Ellerta w Warszawie. Konstytucije do roku 1647 dociągnął pisarz miejski Wileński Piotrowicz. Czwarta pełna błędów edycija wyszła u Jezuitów w Wilnie, gotskiemi czcionkami w r. 1693. Wyciągi s Konstytucij dochodzą do r. 1690. Jan III przywilejem 2 Maja 1691 zabronił przedrukowania pod karą 1,000 dukatów.—Piąte wydanie Łacińskiemi czcionkami wyszło w r. 1744 w Wilnie także u Jezuitów za przywilejem Królewskim 18 Września tegoż r. — S przedrukowaniami mnożyły się błędy, i dla tego szóste wydanie 1768 r. w Wilnie uchodzi za najniepoprawniejsze. Ostatnia edycija wyszła w r. 1819 w Wilnie kosztem towarzystwa Typograficznego.

Wydanie w języku rossyjskim, przekładu Anastasewicza, wyszło (obok s textem polskim) w Petersburgu 1811 r. w drukarni Senatu. Przekład ten zrobiony był z błędnego wydania 1768 r.

Dla dopełnienia tej wiadomości nie od rzeczy będzie dołączyć tu niedawne postanowienie Rządowe o nowem wydaniu Statutu, ile wiadomo w Polskim języku nigdzie nie ogłoszone. Akt ten autentyczny pozostanie pamiętnym dowodem jak wielką ta prawodawcza xięga przez trzy wieki uchowała powagę.

„*Zapiska Ministra Oświecenia* 23 *Październ.* 1828 *r.* Stosownie do postanowienia Komitetu PP. Ministrów, potwierdzonego przez N. Pana d. 14 Lipca b. r., urządzoną została Komisija do poprawy pomyłek w Rossyjskim przekładzie Statutu Litewskiego, wydrukowanym 1811 r. —W temże postanowieniu Komitetu zastrzeżono, aby po porozumieniu się Zarządzającego Ministerstwem Sprawiedliwości ze mną, komisya otrzymała zalecenie, podług jakiego wydania Statutu w Polskim języku ma poprawić rossyjski przekład, i nakoniec postanowiono, po poprawie przekładu, wydrukować go na nowo w drukarni Senatu.— Komisya ta, przekładała mi, że najdawniejsze i najpoprawniejsze wydanie oryginalnego Statutu jest 1588 roku, w tak nazwanym Białoruskim języku, i że wszelkie jej usiłowania pozostaną marnemi bez porównania Rossyjskiego i Polskiego przekładu Statutu s tym Białoruskim textem pierwszego wydania. — Zdanie to Komisii polegało, między innemi zasadami, na xiążce znanego z nauki Rektora Liceum Warszawskiego Linde, pod tytułem: *o Statucie Litewskim, Ruskim językiem i drukiem wydanym wiadomość*, w której Linde dowodzi, iż Statut Litewski początkowo był napisany w języku Białoruskim, w roku 1529, i zostawał rękopisowym do wejścia na Tron Zygmunta III, który przywilejem 1588 r. pozwolił ten Statut, przez deputowanych W. X. Litewskiego na nowo poprawiony i na Sejmie przejrzany, wydrukować w językach Polskim i Białoruskim, i że w pierwszym rzeczywiście tegoż roku Statut Litewski był wydrukowany, pod dozorem xięcia Lwa Sapiehy, ówczasowego Kanclerza W. Xstwa Litewskiego.—S porównania zaś jego s poźniejszemi Polskiemi wydaniami okazało się, iż każde z nich, im bliższe naszych czasów, tym dalsze jest od pierwszego Białoruskiego wydania, i że przeto wydanie to 1588 roku w języku Białoruskim powinno być jedyną skazówką pomyłek i sprzeczności, które się wkradły do Polskich wydań. —Niezależnie od tego przełożenia Komisii, porozumiewałem się w tej rzeczy z Rektorem Warszawskiego Liceum i z byłym Professorem Uniwersytetu Wileńskiego P. Daniłowiczem, mającym także niepospolite o tym przedmiocie wiadomości. — Odezwy ich były s sobą zupełnie zgodne: sądzą za istotne, przekład rossyjski Statutu wykonać z wydania Białoruskiego 1588 r. Co się zaś tycze polskich wydań edyciją 1614 r. uznają za pierwszą i najpoprawniejszą. Dokładność jéj, powiada Professor Daniłowicz, stąd się odkrywa, że tłumacze woleli zatrzymać wiele technicznych Ruskich wyrazów, i nawet niektóre zwroty, niewłaściwe polszczyznie, niż, dla czystości języka, skazić myśl prawodawcy i dać słowom inne znaczenie.— S tych wszystkich powodów sądziłbym za potrzebne: 1) pozwolić Komisyi wziąść Białoruskie wydanie Statutu Litewskiego 1588 r. za przewodnika i za zasadę przy poprawie pomyłek Rossyjskiego przekładu. 2) Dla ułatwienia użycia tego Statutu Rossyjanom i Polakom, oraz dla tego, aby każdy mógł sprawdzać przekłady Polski i Rossyjski z Białoruskim oryginałem, wydrukować ten Statut we trzech językach: w Białoruskim z wydania 1588 roku, w Polskim z wydania 1614, r. a gdy w tém wydaniu są niektóre przestarzałe słowa i wyrażenia, dodać o każdem z nich u dołu uwagi, z objaśnieniami, i nakoniec w języku rossyjskim—i t. d.»—Do tej zapiski przychyliły się zdania Komitetu PP. Ministrów i zasady jej zostały potwierdzone przez N. Pana, 17 Listop. 1828 r. (Zob. Полное Собраніе Законовъ Россійской Имперіи, Собраніе второе. T. III. 1830 стр. 1001.)

W r. przeszłym pisma publiczne doniosły o nagrodach któremi szczodrość N. Cesarza nagrodziła członków Komisyi wyznaczonej podług powyższej zapiski za wykonanie powierzonej jej pracy.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 25-го Іюня, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.